

Tilda ma dziewięć lat i bardzo bujną wyobraźnię. Pewnego dnia oznajmia kolegom i koleżankom z klasy, że jej tata jest astronautą. Bo co ma powiedzieć, kiedy wszyscy przechwalają się swoimi tatusiami? Tilda swojego taty nie widziała od dawna, no i kim on właściwie jest? Cyrkowcem? Równie dobrze mógłby być astronautą, to przecież o wiele lepsze niż tata policjant, którym chwali się Markus.

Tylko jak udowodnić, że tata, który wcale nie jest astronautą, jest astronautą? Zwłaszcza kiedy się okazuje, że w Szwecji jest tylko jeden astronauta?! Tilda jest załamana, wściekła na siebie za to bezmyślne kłamstwo, ale przecież jej pomysłowość nie zna granic... Jakim sposobem będzie chciała zrobić z taty astronautę, i co jeszcze wyniknie z całej tej historii?

Trzymająca w napięciu intryga opowiedziana z werwą i humorem. Druga z pięciu książek o Tildzie, którą zawsze coś nakręci, a próbując się wyplatać, zaplącze się jeszcze bardziej... Chcicie poznać inną niezwykłą historię Tildy, przeczytajcie "Gdybym nie pomyliła psów".